

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił G. D. prawa do emerytury, po rozpatrzeniu wniosku z dnia 10 maja 2018 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawczyni, do dnia 31 grudnia 2008 roku, nie udokumentowała wymaganych 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a jedynie 27 lat, 1 miesiąc i 8 dni, w tym 26 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 25 dni okresów nieskładkowych, a także ubezpieczona nie rozwiązała stosunku pracy. Organ rentowy nie zaliczył, jako okresu uzupełniającego, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczyni, ponieważ, według organu, zeznania świadków, w tym zakresie, są niewiarygodne, a zatem nie potwierdzają pracy w wymiarze czasu pracy, wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 17 lat, 2 miesiące i 2 dni.

/decyzja – k. 101-102. akt/

Decyzją z dnia 19 września 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. odmówił G. D. prawa do emerytury, po rozpatrzeniu wniosku z dnia 31 sierpnia 2018 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że wnioskodawczyni do dnia 31 grudnia 2008 roku, nie udokumentowała wymaganych 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a jedynie 27 lat, 1 miesiąc i 8 dni, w tym 26 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 25 dni okresów nieskładkowych. Organ rentowy nie zaliczył, jako okresu uzupełniającego, okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców wnioskodawczyni, ponieważ, według organu, zeznania świadków, w tym zakresie, są niewiarygodne, a zatem, nie potwierdzają pracy w wymiarze czasu pracy, wynoszącym co najmniej 4 godziny dziennie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyjął za udowodniony okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 17 lat, 2 miesiące i 2 dni.

/decyzja – k. 19-20. akt ZUS/

W dniu 24 sierpnia 2018 r. G. D., reprezentowana przez pełnomocnika, złożyła odwołanie od decyzji z dnia 21 sierpnia 2018 r., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji, poprzez przyznanie jej prawa do emerytury. Zaskarżonej decyzji zarzucono błędne przyjęcie przez organ rentowy, że G. D. nie posiadała 30 lat okresów składkowych i nieskładkowych, w szczególności, zdaniem skarżącej, organ rentowy, wadliwie, nie uwzględnił, do okresów składkowych i nieskładkowych, okresu pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym rodziców, od 11 lutego 1976 r. do 17 lipca 1981 r. W uzasadnieniu odwołania podniosła, że jej stosunek pracy ustał w dniu 31 sierpnia 2018 r., a nadto ,w spornym okresie od dnia 11 lutego 1976 r. do 17 lipca 1981r. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców jako domownik, wskazując, że gospodarstwo rolne o pow. 8,04 ha jest położone w miejscowości P., w gminie. Praca w gospodarstwie była stała i trwała nie mniej niż 4 godziny dziennie, tj. w dni nauki w szkole 4 godziny dziennie, a w dni wolne od nauki i w wakacje w pełnym wymiarze, czyli powyżej 8, a nawet 12 godzin dziennie. /odwołanie - k. 3-7 akt o sygn. VIII U 2131/18/

W dniu 8 października 2018 r. G. D., reprezentowana przez pełnomocnika, złożyła odwołanie od decyzji z dnia 19 września 2018 r., wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez przyznanie jej prawa do emerytury. Skarżąca powieścił zarzuty przytoczone w odwołaniu od wcześniejszej decyzji ZUS z dnia 21 sierpnia 2018 r. /odwołanie – k. 3-7/

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 29 października 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji. Wniósł on również o łączne rozpoznanie sprawy wraz ze sprawą z odwołania G. D. od decyzji organu rentowego z dnia 21 sierpnia 2018 r. /odpowiedź na odwołanie - k. 15-16./

Zarządzeniem z dnia 2 listopada 2018 r. połączono sprawę o sygn.. akt VIII U 2131/18 ze sprawą o sygn.. akt VIII U 2130/18. Dalsze postępowanie było prowadzone pod sygn.. akt VIII U 2130/18.

/zarządzenie k. 15 akt sprawy VIII U 2131/18/

Na rozprawie z dnia 11 lutego 2019 r. pełnomocnik wnioskodawczyni poparł odwołanie, pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie odwołania. Stanowiska pełnomocników stron nie uległy zmianie do zakończenia procesu. /stanowisko pełnomocnika wnioskodawczyni: 00:02:25-00:03:00 – płyta CD k. 35, 01:25:57-01:29:10– płyta CD k. 35, stanowisko pełnomocnika ZUS: 00:02:25-00:03:00– płyta CD k. 35, 01:29:10-01:29:20 – płyta /

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:

G. D. urodziła się w dniu (...)

Wniosek o emeryturę złożyła w dniu 10 maja 2018 r., a następnie w dniu 31 sierpnia 2018r.

Nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

/bezsporne, a nadto wniosek – k. 1-6 akt ZUS plik I, wniosek k. 1-6 akt ZUS plik II/

W toku postępowania przed organem rentowym wnioskodawczyni wykazała -

na dzień 31 grudnia 2008 r. ogólny staż pracy w wymiarze 27 lat, 1 miesiąc i 8 dni, w tym 26 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 25 dni okresów nieskładkowych.

/bezsporne, decyzja k. 19-20 akt ZUS plik I, decyzja K. 101-102 akt ZUS plik II/.

W dniu 31 sierpnia 2018 r. stosunek pracy z G. D. uległ rozwiązaniu. /świadcstwo pracy k. 9-11/

Rodzice wnioskodawczyni, w dniu jej urodzenia, mieszkali i prowadzili gospodarstwo rolne, położone w miejscowości P., w gminie P.. Wnioskodawczyni mieszkała w gospodarstwie wraz z rodzicami i pozostałym rodzeństwem: H., urodzoną w (...) r., J., urodzonym w (...) r. i B., urodzoną w (...) r. Gospodarstwo składało się z domu o powierzchni około 40 metrów kwadratowych, wokół domu - ziemia o powierzchni około 4 ha. W gospodarstwie znajdowała się również stodoła drewniana, budowana była również nowa stodoła. W gospodarstwie była prowadzona hodowla zwierząt: trzody chlewnej, krów, owiec, drobiu i królików. Uprawiane były ziemniaki, buraki cukrowe i zboża.

W gospodarstwie pracowali rodzice wnioskodawczyni. Rodzice nie byli zatrudnieni poza gospodarstwem rolnym. G. D. była najstarsza z rodzeństwa. Oprócz wnioskodawczyni w gospodarstwie pracowała również jej siostra, zaś brat zajmował się najmłodszą siostrą. Pomagała, również, w gospodarstwie babcia wnioskodawczyni. /zeznania świadka J. L. 00:51:41- 00:59:06– płyta CD k. 35, zeznania świadka A. Z. 00:59:06- 01:10:44– płyta CD k. 35, zeznania wnioskodawczyni 01:11:35–01:25:42– płyta CD k. 35 w zw. z 00:03:00 – 00:49:58 – płyta CD k. 35/

W od dnia 1.09.1975 roku G. D. rozpoczęła naukę w Liceum Ogólnokształcącym w G., gdzie uczyła się do 1 czerwca 1979 roku. Odległość do LO w G., z miejsca zamieszkania ubezpieczonej, wynosiła około 30 km Do szkoły ubezpieczona dostawała się autobusem. Do przystanku autobusowego wnioskodawczyni miała do przebycia 2 km. Na przystanek, zimą, wnioskodawczynię odwoził ojciec traktorem, zaś, latem, wnioskodawczyni dochodziła do przystanku pieszo lub dojeżdżała rowerem, który zostawiała u sąsiadów. Podróż do szkoły w jedną stronę trwała od ok. 50 minut do godziny. Wnioskodawczyni wstawała o godzinie 6.00, w szkole wnioskodawczyni przebywała od 7.30 do 13.30. Po przyjsciu ze szkoły, wykonywała prace zależne od pory roku. Nauką , wnioskodawczyni zajmowała się wieczorem, co zajmowało jej około 3 godzin, w zależności od tego, czy następnego dnia miała być klasówka, czy normalna lekcja. Siostra wnioskodawczyni również dojeżdżała do szkoły w G..

/zeznania wnioskodawczyni 01:11:35–01:25:42– płyta CD k. 35 w zw. z 00:03: 00 – 00:49:58 – płyta CD k. 35/

Po ukończeniu liceum, G. D. próbowała dostać się na studia, co jej się nie udało. Podjęła naukę w policealnym Studium (...) w S.. Mieszkała wtedy w P., w gospodarstwie. Codziennie dojeżdżała wtedy z J. do S..

/zeznania wnioskodawczynie 01:11:35–01:25:42– płyta CD k. 35 w zw. z 00:03:00 – 00:49:58 – płyta CD k. 35/

W gospodarstwie rolnym rodziców, uprawiano ziemniaki, buraki, żyto, pszenicę, jęczmień, owies. Rodzaje, wykonywanych przez wnioskodawczynię, prac, w gospodarstwie, różniły się w zależności od pory roku. We wrześniu-październiku wnioskodawczynie pomagała przy wykopkach; ojciec wykopywał ziemniaki za pomocą kopaczki, a matka, z wnioskodawczynią i jej siostrą, zbierały ziemniaki do koszy. Od listopada przygotowywane były pola pod zasiew. Zima wykonywane były omloty. G. D. **wspólnie z rodzicami i rodzeństwem** pomagała w pracach w gospodarstwie. W stodole była młocarnia, w której wnioskodawczynie wraz z siostrą, pomagały podając snopki, przycinając powrósła wiążące snopki, obierając kukurydzę. Przed wiosną ubezpieczona sortowała ziemniaki do sadzenia i do spożycia. Na przełomie marca i kwietnia odbywało się sadzenie buraków. Wnioskodawczynie również uczestniczyła w zasiewach, pomagała matce karmić zwierzęta, gdy padał deszcz, porządkowała stodołę. W maju odbywał się zasiew buraka cukrowego. W czerwcu uczestniczyła w rozdzielaniu zasiewu buraka. Latem wnioskodawczynie wyprowadzała krowy na pastwisko. W wakacje wnioskodawczynie pracowała od rana do późnego wieczora, zdarzała jej się również praca w weekendy, w soboty od 8 do 10 godzin, w niedzielę krócej.

/ zeznania świadka J. L. 00:51:41- 00:59:06– płyta CD k. 35, zeznania świadka A. Z. 00:59:06- 01:10:44– płyta CD k. 35, zeznania wnioskodawczynie 01:11:35–01:25:42– płyta CD k. 35 w zw. z 00:03:00 – 00:49:58 – płyta CD k. 35/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił, na podstawie zebranych, w niniejszej sprawie, dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała, w oparciu o osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków J. L. i A. Z. oraz, częściowo, na podstawie zeznań wnioskodawczynie. Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawczynie i świadków, odnośnie do faktu, że, w spornym okresie, pomagała w pracach w gospodarstwie rolnym swoich rodziców. Na wiarę zasługują również ich zeznania, z których wynika, że zamieszkiwała w przedmiotowym gospodarstwie. Jednakże Sąd odmówił wiary tej części zeznań skarżącej, w których wskazywała na wymiar godzinowy, jaki wnioskodawczynie poświęcała codziennie na pracę w gospodarstwie. Sąd, oceniając zeznania świadków, także stwierdził, że nie dają one podstawy do tego, ażeby można było uznać, że, w spornym okresie, skarżąca, w gospodarstwie rolnym rodziców, przez cały czas pracowała w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy tj. 4 godziny dziennie.

Przede wszystkim Sąd zważył, że wnioskodawczynie nie wykonywała prac gospodarskich - samodzielnie, bo w pracach tych uczestniczyli, w głównej mierze, jej rodzice, jak również przy pracach pomagała siostra i brat . Wnioskodawczynie w swoich zeznaniach wprost zeznawała, że jej praca miała charakter pomocy przy pracach w polu, ogrodzie, choć w okresie wakacji, czy weekendów, mogła ona przybierać formę pracy w większym wymiarze czasu pracy, to jednak okres ten nie jest długi. Nadto, nie jest wiarygodnym, iż wnioskodawczynie dojeżdżając do szkoły oddalonej o około 30 km, co jak sama podała, zajmowało jej od ok. 50 minut do godziny, w jedną stronę, i przy uwzględnieniu konieczności przygotowania się do szkoły w wymiarze około 3 godzin dziennie, wykonywała jeszcze pracę w gospodarstwie ,w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. W ocenie Sądu, praca ubezpieczonej , w spornym okresie, miała charakter pomocy rodzinnej, jakiej dzieci, zamieszkałe w gospodarstwie rolnym, udzielały rodzicom.

Sąd wziął również pod uwagę, że wielkość gospodarstwa rodziców wnioskodawczynie [ok. 4 ha] , charakter upraw i ilość inwentarza, zważywszy na to, że rodzice wnioskodawcy (przy czym ojciec po pracy) pracowali w nim, osobiście, nie wymagała angażowania wnioskodawczynie do codziennej pracy w wymiarze co najmniej połowy normatywnego wymiaru czasu pracy. Było to wszak gospodarstwo, gdzie uprawiano zboże, warzywa, ziemniaki i owoce a także hodowano zwierzęta. Dodatkowo zarówno J. L., jak i A. Z. nie byli w stanie podać przybliżonego wymiaru czasu pracy wnioskodawczynie. Podawali oni jedynie, jak zwyczajowo pracuje się w gospodarstwie („do wieczora”). . Podobnie świadek S. Ł. podał, że „nikt nie jest w stanie ile godzin dziennie siostra pracowała w gospodarstwie. Latem robót było bardzo dużo, zimą tyle nie było, ale było krojenie buraków dla zwierząt. Trudno powiedzieć ile zimą siostra pracowała w gospodarstwie bo nikt tego nie liczył”. Tym samym nie sposób uznać, że wnioskodawczynie pracowała w wymiarze 4 godzin dziennie.

Należy w tym miejscu podkreślić również, że odwołująca w spornym okresie była uczniem szkoły średniej, uczęszczała bowiem do Liceum w G., do której musiała codziennie dojeżdżać.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta Nauczyciela (tekst jednolity Dz.U.2018 r., poz. 967, z późn. zm.), nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele szkół, placówek, zakładów specjalnych oraz zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich - dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Zgodnie z art. 88 ust. 1a Karty Nauczyciela nauczyciele spełniający warunki określone w ust. 1 mogą przejść na emeryturę również w wypadku rozwiązania stosunku pracy lub wygaśnięcia stosunku pracy w okolicznościach określonych:

1) w art. 20 ust. 1, 5c i 7;

2) w art. 225 ust. 1, 6, 7 i 10 oraz art. 226 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 60, 949 i 2203). Zgodnie z art. 88 ust. 2 Karty Nauczyciela podstawę wymiaru emerytury lub renty dla nauczyciela zatrudnionego w systemie oświaty i wychowania, przechodzącego na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy, ustala się na zasadach ogólnych, określonych w przepisach o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z tym że do podstawy tej wlicza się również wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe, dodatki, świadczenia w naturze, jeśli ze świadczeń tych nauczyciel nie korzysta po przejściu na emeryturę lub rentę, oraz wszystkie nagrody uzyskane przez nauczyciela za osiągnięcia zawodowe w okresie, z którego wynagrodzenie stanowi podstawę wymiaru emerytury lub renty. Nauczyciele urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r. zachowują prawo do przejścia na emeryturę bez względu na wiek, jeżeli:

1) spełnili warunki do uzyskania emerytury, określone w ust. 1, w ciągu dziesięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r. poz. 1383, 1386 i 2120 oraz z 2018 r. poz. 138 i 357), z wyjątkiem warunku rozwiązania stosunku pracy, oraz

2) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa.

W przedmiotowym stanie faktycznym nie budzi wątpliwości fakt, iż wnioskodawczyni spełnia przesłankę ustawową co do rozwiązania stosunku pracy oraz nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego.

Organ rentowy uznał, że G. D., do dnia 31 grudnia 2008 r. udowodniła 27 lat, 1 miesiąc i 8 dni okresu podlegania ubezpieczeniu, w tym 26 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych oraz 8 miesięcy i 25 dni okresów nieskładkowych. Zatem do minimalnego wymiaru ogólnego stażu zatrudnienia, tj. do 30 lat, brakuje skarżącej 2 lata, 10 miesięcy i 22 dni.

Wnioskodawczyni w niniejszym postępowaniu wносиła o zaliczenie do ogólnego stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie od dnia od 11 lutego 1976 r. tj. od momentu ukończenia 16 lat do dnia 17 lipca 1981 r.

W sprawach zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym, zastosowanie ma art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Przepis art. 10 ust. 1 wymienia trzy okresy, które z zastrzeżeniem art. 56 można traktować jako okresy składkowe przy ustalaniu prawa do emerytury oraz do obliczania wysokości emerytury. Jako trzeci z nich ustawodawca wymienił w art. 10 ust. 3 przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia.

Stosownie bowiem do treści art. 10 ust. 1 ustawy emerytalnej przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je jako okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
 - 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
 - 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,
- jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powyższa regulacja wprost nie stawia innych wymagań, jakie należy spełniać w zakresie warunków pracy w gospodarstwie rolnym. Przede wszystkim przepis ten nie wyznacza rozmiaru świadczonej pracy, podczas gdy art. 6 ust. 2 pkt. 1 wspomnianej ustawy emerytalnej do uwzględnienia okresów pracy przed dniem 15 listopada 1991 r. wymaga, aby praca wykonywana była w wymiarze, co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Wątpliwości odnośnie interpretacji przepisu art. 10 ust. 1 zostały usunięte licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, w których jako przesłankę zaliczenia okresu pracy

w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-go roku życia przyjmowano wymiar pracy przekraczający 4 godziny dziennie /por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 1997 r.,

II UKN 96/96, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy

i (...) rok 1997, Nr 23, poz. 473; wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2002, Nr 16, poz. 394/.

Wątpliwości budziło także zaliczenie pracy w gospodarstwie rolnym uczniowi, który nie spełnia kryteriów pojęcia "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. Nr 704 z późn. zm.), tj. osobie bliskiej rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa albo w bliskim sąsiedztwie oraz stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. W judykaturze wykształcił się pogląd, iż o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności:

- 1) wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w definicji legalnej "domownika" z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników oraz
- 2) czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie.

W orzecznictwie wskazywano również, iż za stałą pracę w gospodarstwie rolnym nie można uznać jedynie doraźnej pomocy w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci, jako członków rodziny rolnika /por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych rok 2001, Nr 21, poz. 650/.

Sąd w pełni podziela stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia

6 czerwca 2013 r. w sprawie II UK 368/12 (LEX nr 1363452), zgodnie z którym przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (okres ten jest traktowany jak okres składkowy) jest znaczący dla

funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Duże wątpliwości dotyczą także sezonowej pracy domownika-ucznia w gospodarstwie rolnym (np. podczas przerwy wakacyjnej).

Podkreślenia wymaga, iż wszystkie powyższe orzeczenia dotyczą dzieci rolnika, które przyjeżdżały na wakacje do domu i świadczyły pracę w gospodarstwie rolnym rodziców w okresie wakacyjnym.

Ustawodawca chcąc zrównać szanse osób wykonujących realnie pracę rolnika czy domownika, przed okresami wymienionymi w przepisie art. 10 ustawy, z tą samą pracą rolnika, który wykonywał prace rolnicze po 1 lipca 1977 r. i domownika, który wykonywał pracę po 1 stycznia 1983 r., w zakresie możliwości zaliczenia tych okresów do okresów składkowych uprawniających do nabycia prawa do emerytury, wprowadził zapisy art. 10 ustawy.

W związku z powyższym oczywistym jest, iż zarówno orzecznictwo, jak i literatura są zgodne co do tego, że zarówno możliwość traktowania okresów prowadzenia gospodarstwa rolnego, jak i pracy w gospodarstwie rolnym, jako okresów składkowych w ramach ubezpieczenia pracowniczego powinna być interpretowana i stosowana w sposób restryktywny.

Wg orzecznictwa jeżeli praca jest wykonywana w okresie wakacji przez dziecko rolnika, dla którego de facto gospodarstwo rolne nadal stanowi centrum życiowe, w którym dziecko mieszkało, pomagało w pracy w gospodarstwie rolnym, wspólnie z rodzicami przyczyniało się do jego rozwoju, a następnie wyjechało do szkoły poza miejsce położenia gospodarstwa rolnego i wraca do domu na wakacje, aby nadal pomagać rodzicom, to może być ona zaliczona jako praca w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli jest wykonywana w rozmiarze powyżej 4 godzin dziennie. Nadal bowiem stanowi pracę wymaganą od dziecka rolnika w celu pomocy rodzicom, wypracowania wspólnego dobra, z którego dziecko korzysta. Taka praca bezsprzecznie zawsze jest nieodpłatna. Wnioskodawczynie uczyła się w miejscowości poza miejscem zamieszkania, zatem jej pracę w gospodarstwie w okresie wakacji szkolnych przez 4 sezony Sąd zaliczył do spełniającej warunki codziennej pracy przez minimum 4 godziny, jednakże okres ten nie jest wystarczający do uzupełnienia stażu ubezpieczenia.

Natomiast Sąd doszedł do przekonania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na zaliczenie spornego okresu od 11 lutego 1976 r. do dnia 17 lipca 1981 r., **poza okresami wakacji szkolnych**, jako pracy w gospodarstwie rolnym. Nie ma bowiem, w ocenie Sądu, podstaw do przyjęcia, że G. D. pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy w tym czasie tzn. poza okres wakacji w latach 1976-1981 czyli łącznie 6 lat x 2 miesiące wakacji = 12 miesięcy.

Sąd nie neguje, że wnioskodawczynie wykonywała w gospodarstwie rolnym rodziców pewne czynności polegające na karmieniu zwierząt hodowlanych, pracy w stodole, czy pomocy przy wykopkach, to jednak odwołująca nie wykazała, że wymagało to od niej stałej, codziennej pracy w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Należy zauważyć, że rodzice skarżący pracowali w gospodarstwie w pełnym zakresie, ponadto pomoc w gospodarstwie udzielała również siostra wnioskodawczynie, co zeznała wnioskodawczynie, mając na uwadze i przyznając, że siostra była znacznie od niej młodsza. Przede wszystkim, jednak, zeznający w sprawie świadkowie, nie byli w stanie nawet w sposób przybliżony oszacować wymiaru czasu pracy wnioskodawczynie w gospodarstwie rolnym rodziców. Niewiarygodnym, zatem, jest, aby każdego dnia, w okresie spornym, wnioskodawczynie była obciążona pracą w tym gospodarstwie w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie.

Należy również zważyć, że zarówno powierzchnia gospodarstwa, jak i rozmiar hodowli i upraw, świadczą o nierealności podnoszonego przez wnioskodawczynie rozmiaru i czasookresu wykonywanych prac.

Ponadto należy pamiętać, że w spornym okresie wnioskodawczynie był uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w G., a następnie Policealnego Studium (...) w S., a zatem należy mieć na uwadze, że sama nauka w szkole, dojazdy do

niej, jak również konieczność nauki w domu, uniemożliwiła prace w gospodarstwie w większym zakresie. Pomoc w pracach przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego przez dziecko uczęszczające do szkoły ponadpodstawowej nie jest pracą w gospodarstwie rolnym i ma jedynie charakter pomocy rodzinnej, wypełniającej dyspozycję art. 91 § 2 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. Sąd Apelacyjny w Lublinie, wyrok z dnia 17 marca 2015 r., III AUa 876/14, Lex nr 1665823).

Zgodnie z art. 6 k.c. to na wnioskodawczyni spoczywał ciężar dowodowy w niniejszej sprawie. Oparcie polskiej procedury cywilnej na zasadzie kontradyktoryjności jedynie w wyjątkowych przypadkach dozwala Sądowi na podjęcie czynności mających na celu pobudzenie inicjatywy stron, a zasadą w tym zakresie jest samodzielne dążenie uczestników postępowania do wykazania prawdziwości podnoszonych twierdzeń. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Zatem strona, na której spoczywa ciężar dowodu, ponosi ryzyko ujemnych skutków niedopełnienia swoich obowiązków w tym zakresie. Sąd Okręgowy uznał również, zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., iż nie jest zarówno zobowiązany, jak i uprawniony do przeprowadzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.), zwłaszcza że skarżąca była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów, mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (patrz wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Skoro zatem wnioskodawczyni nie udowodniła, że w spornym okresie wykonywała codziennie przez co najmniej 4 godziny, prace w gospodarstwie rodziców, to brak jest podstaw do zaliczenia tego okresu do jej ogólnego stażu pracy, zatem, nie legitymuje się minimalnym 30-letnim ogólnym stażem pracy, mimo –zaliczenia do stażu – okresów pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w czasie wakacji w latach 1976-1981.

Jednak – ogólny staż ubezpieczeniowy , nie osiągnął , wymaganego - przez ustawę.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołanie od zaskarżonej decyzji, o czym orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawczyni